WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 273. Kraków, piątek 21 czerwca 1907 r. ROK XV

Zjazd pisarzy katolickich.

II.

WARSZAWA, 19 czerwca.

Otwarty wczoraj zjazd pisarzy katolickich zabrał się energicznie do pracy i wczoraj już rozpoczęły się obrady w sekcjach.

W głównej sali resursy Obywatelskiej obradowała sekcya 1-sza, zajmująca się działalnością i zadaniami prasy katolickiej. Przewodniczył p. Kazimierz Julian Jasiński. Odczytali referaty: p. S. Szwajkert z Chicago „O środkach przeciwdziałania piśmiennictwu, zwalczającemu religię"; p. S. Jeleński „Kilka uwag o prasie katolickiej i myśli nowoczesnej"; p. W. Kosiakiewicz „Dział spraw katolickich w pismach codziennych"; ks. prałat Szelążek z Petersburga „Zasady konstytucyi Officiorum ad munerum".

W sali Mickiewicza obradowała sekcya 2, zajmująca się prasą katolicką ludową i jej kolportażem. Wskutek długich rozpraw zdołano od czytać zaledwie dwa referaty: p. J. Jeleński mówił „O najważniejszych zadaniach prasy ludowej w dobie obecnej" i ks. W. Bogacki z Kielc „O potrzebie i sposobie zjednoczenia prasy ludowej" Referat wywołał dyskusyę, w której konkluzyi uchwalono powołać specyalną komisyę i jej powierzyć szczegółowe obrobienie sprawy. Do komisyi tej zaproszono projektodawcę i ks. ks.: Pęskiego, Kłopotowskiego i Skarzyńskiego oraz pp.: Kwiatkowskiego z Bochum i Terkę z Gniezna.

Salę biblioteczną zajęła sekcya 3-cia, poświęcona sprawie szkolnictwa. Po przemówieniu ks. Godlewskiego, ks. S. Popławski odczytał referat „O sprawie szkolnej", p. S. Zembrzuski „O wpływie społeczeństwa katolick. na szkoły i wychowanie."

W sali „Lutni" zasiadała sekcya 4-ta, zajmująca się propagandą idei katolickiej i innemi sprawami zjazdu. Odczytywali referaty: ks. prałat Szelążek: „Charakter współczesny cenzury kościelnej; Leon trzynasty i wolność prasy", M. Bartynowski z Krakowa „O konferencyach św. Antoniego"; ks. M. Godlewski „O stowarzyszeniach robotniczych chrześciańskich"; ks. L. Charszewski z Płocka „O niektórych niedomaganiach brakach i wadach w naszej działalności apologetycznej".

Dziś o g. 10 rozpoczęły się w dalszym ciągu obrady sekcyi poszczególnych. W krótkiej korespondencyi niepodobna jest podać całej treści posiedzeń sekcyi, rzucę więc tymczasem tylko kilka rysów sprawozdawczych.

Nadewszystko wypada wspomnieć, choć pobieżnie o gościach mile witanych. Czuje się na sekcyach, że z nimi przybywa jakby nowy prąd powietrza ze świata, który w naszą często pocztiwą, ale zacieśnioną atmosferę świeżości wnosi prąd istotnego życia, że ten prąd porusza nas może, byśmy się nie bali tego świeżego powietrza — a kiedy się przestaniemy bać — otwierajmy drzwi i okna, — a żywo — bo się już dalej zatchniemy, bo oddychać niema czem, bo tylko energii trochę trzeba, tylko jednego dobrego poruszenia ręki — a wioną ku nam pełne wiośniane wonie z szerokiego świata i otworzą się oczom naszym inne horyzonty.....

Świeże poglądy przybywają ze świeżymi ludźmi.....

Przedewszystkiem te inne poglądy ujawniły się odrazu w dyskusyi, która się rozwinęła na tle referatu p. Jana Jeleńskiego „O najważniejszych zadaniach naszej prasy ludowej". Przybyły z nad Renu delegat p. Kwiatkowski, wypowiedział cenne uwagi.

Akcya ludowa czasami za mało uwzględnia praktyczną drogę dopomożenia ludowi praktycznie. Z dyskusyi wynikło, że np. nawoływanie do samej oświaty czy i zakładania sklepików nie odniesie pożądanego skutku i będzie to tylko bałamuctwo, jeśli nie będzie ręki, która na razie np. w sklepikach w pierwszych krokach dopomoże i od bankructwa i zniechęcenia uchroni i od kompromitacyi katolicyzmu, o ile te kramiki nazwę „katolickich" przybiorą..... Uświadamianie, oświata muszą iść równorzędnie z akcyą praktyczną — bo tylko wtedy na praktyce życia ludzie o wszystkiem się przekonują. Trzeba we wszystkiem współdziałania abyśmy w szerokich masach mogli mieć materyał, aby swoje sprawy można było ująć w swoje ręce."

Bardzo biekawy był referat ks. J. Charszewskiego z Płocka, który mówił „O niektórych niedomaganiach, brakach i wadach w naszej działalności apologetycznej". Ks. Charszewski poruszył między innemi sprawę zabierania głosu w kwestyach religijnych i teologicznych przez niektórych ludzi świeckich bez żadnej znajomości tego przedmiotu. To też zdarzają się takie rzeczy, że np. tak zasłużeni uczeni jak. O. Berthier podlegają cenzurze duchownej różnych improwizowanych „matek" i „ciotek" Kościoła: — świeżo Rzym zdumiony był brakiem znajomości elementarnych zasad religijnych u niektórych dam warszawskich, które aż do Rzymu trafiły ze swemi chaosami na „herezye" ks. profesora Berthier.

Ks. Ch. zauważył, że rwącemu obecnie w przyszłość i wielokrotnie niesącemu ofiary z życia postępowi przeciwstawiamy nasz ft. zw. „konserwatyzm". Jeśli nie chcemy pozostać za nawiasem musimy ze swej strony wytężać siły do życia, dążyć do współzawodnictwa — a nie do „zwalczania" i „przeciwstawiania". Pisma nie powinny być panfletami, których właściwe miejsce byłoby tylko — w rynsztoku. Nie powinniśmy dopuszczać do tego, aby namiętność wpływała na bieg rozumowania. Przytem nasz konserwatyzm polega częstokroć na konserwowaniu złych nałogów i przyzwyczajeń.

Ks. Charszewski przytoczył słowa pewnego dziennikarza katolickiego: „Gdyby nam powrócił na ziemię choćby ś-ty Jan Chrzciciel lub Jan Złotousty, tobyśmy i ich zadenuncyowali do Rzymu, jako zarażonych herezyą!" Powinniśmy wierzyć w cudzą dobrą wiarę nawet w błędzie.

Gorącą dyskusyę wywołał referat „Dział spraw katolickich w pismach codziennych": p. Wincenty Kosiakiewicz krótko, treściwie a gorąco wykazał opłakany stan prasy naszej, w sprawach religijnych oraz mylność i niejasność, a nieraz tendencyjny fałsz informacyi w pismach wrogich katolicyzmowi. — I zaproponował następujący wniosek:

I-o by przy każdym uczciwym polskim dzienniku znajdował się referent obznajmiony gruntownie ze sprawami religijnemi.

II-o by powstało w Warszawie centralne biuro informacyjne, z którego wiarogodne wiadomości o ruchu religijnym w kraju i za granicą mógłby czerpać każdy dziennik.

Wniosek ten przyjęty został z szumnem uznaniem.

Ks. Fulman rozwinął wniosek z właściwą sobie siłą, proponując równocześnie by biura takie i na prowincyi otwarto, oraz by od razu rzecz ta postanowiona i szybko w czyn wprowadzoną została, zważając na niezmierną doniosłość i potrzebę instytucyi oraz na chwiejność naszą i opłakane w skutkach przewlóczenia, wskutek czego czas długi pozostajemy w krainie „namyślań się" i projektów.

Jak wskazują dotychczas odczytane referaty i dyskusye zjazd przedstawia się niezmiernie poważnie i będzie miał doniosłe znaczenie w rozwoju pracy społeczno-katolickiej.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 20 czerwca.

— **Z Konserwatoryum** Publiczne popisy uczniów konserwatoryum Tow. muzycznego odbędą się w sali „Starego teatru w dniach 22, 24 i 25 bm. o godz. 5 po południu.

Bezpłatne bilety wstępu wydaje kancelarya Tow. muzycznego (pl. Szczepański l. 1) w godz. od. 12 do 1 i od 5 do 6.

— **Eleuterya** urządza w niedzielę 23 bm. wycieczkę do Skały Kmity. Wyjazd z Krakowa do Mydlnik pociągiem o 2 po południu, powrót o 10 wiecz. Zbiórka na dworcu w korytarzu na lewo.

W razie niepogody odczyt p. Tadeusza Staniewskiego pt: „Alkoholizm a społeczeństwo" w sali Eleuteryi o wpół do 2. Udział w wycieczce jak i ewentualnie wstęp na odczyt bezpłatny.

— PRZED REWOLUCYĄ! W ostatnich dwóch dniach przybyło do Krakowa mnóstwo Królewiaków, przeważnie z Warszawy. Przyjazd ten motywowany jest obecnem naprężeniem stosunków pod zaborem rosyjskim z powodu rozwiązania Dumy. Również wiele osób wstrzymało się od wyjazdu do letnisk w Królestwie, bojąc się ewentualnego strejku kolejowego i możliwej rewolucyi. Tak więc rozwiązanie Dumy wpłynęło poniekąd na ruch gości w naszem mieście, a prócz tego może się przyczynić znowu do podskoczenia cen mieszkań.

— **Z teatru ludowego.** W repertuarze zaszła zmiana z powodu licznego przyjazdu gości z Królestwa. W sobotę dnia 22 czerwca danem będzie „Tamten" Maskoffa — a w niedzielę z powodu odbywających się obecnie we Francyi uroczystości „Dziewica Orleańska" Fr. Szyllera.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Rzeszowie złożyli: Bar M., Baran St., Brust L., Bujniewicz Stef., Ciebiera Ign., Czado J., Furman Winc., Fus Mac., Grębski Ant., Gryś Mich., Jarosz Fr. (z odzn), Juszczak Stef., Ko-

łodziej An., Kuś An. (z odzn.), Nawarol R., Orłoś Wł., Pieczonka Z., Przywara M., Puchała Winc., Pyra An. (z odzn.), Rzepczyński Wł., Swół J., Syrowy St. (z odzn.), Szpula Ant., Więcek Piotr. Ogółem zasiadało 32 uczniów publicznych, 1 eksternista. Zdało egzamin 25, do poprawczego przeznaczono 5, reprobowano na rok 2 publicznych i 1 eksternistę. Przewodniczył radca Dworski.

W ciągu ubiegłego tygodnia odbył się ustny egzamin dojrzałości w gimnazyum w Nowym Saczu pod przew. p. Ign. Kranza, dyrektora gimn. z Podgórza. Świadectwo dojrzałości na 40 abiturjentów otrzymali: Adamczyk Wł., Celewicz Ant., Chrobak J., Czachowsk- Stef., Czaderski J., Flisowski K., Gawron Mai rek (z odzn.), Glinski Ant., Giorcuszkiewicz Wł., Habel H., Janicki Br., Jeżowski J., Józefczyk Zdz., Kmietowicz J. (z odzn.), Kolarz Paw., Kopciuch Eust., Kozłowski Wik., Kożusznik Rud., Kunen Nar., Lazarowicz J., Maschler B. (z odzn.), Piątkowski Fr., Pęksa Stan., Plechta J. (z odzn.), Pindelski Ad., Sołowij Wojc., Stosur Ant., Szlapak Al. (z odzn.) Szeligiewicz Józ., Sredniawa Kaz., Wajda Ant., Wasiewicz J., Zieliński R., Znamirowski Kar. Czterech abiturjentów przeznaczono do egzaminu poprawczego, jednego reprobawano na rok.

— **10.000 marek** nagrody ofiaruje policya kijowska za przytrzymanie lub wskazanie miejsca pobytu Daniela Ruczyńskiego, 40 lat liczącego urzędnika cukrowni w Gniwanie koło Kijowa.

Ruczyński sprzeniewierzył kwotę 180.000 rubli i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— NOWY CYRK w Krakowie. Znany cyrk K. Lipat przyjeżdża z początkiem lipca do Krakowa. Przedstawienia dawać będzie na placu u wylotu ul. Dietlowskiej obok szkoły barakowej.

— **Aresztowanie,** Policya przyaresztowała 24 lat liczącą Annę Sterz, z Pesztu pochodzącą, a która podała się tu za Wójcikową. Aresztowano ją w ulicy Szewskiej, podejrzaną o kradzież, do której się też przyznała. Odebrano jej damski ciemny płaszcz, który ukradła ale nie wie u kogo. W policyi jest także do odebrania damska lornetka, w szyldkretowej oprawie z monogramem, znaleziona na ulicy.

Kronika lwowska. (Kor. wł.) Przygotowania do zlotu sokolego we Lwowie odbywają się w przyśpieszonem tempie. Trybuny dla widzów na boisku przy ulicy Cetnerowskiej są już ukończone. „Zlotowe biuro sokole" mieści się na rogu ulicy Akademickiej i Zimorowicza, otwarte ono cały dzień.

Poseł na Sejm Krajowy p. Teofil Merunowicz zamieścił w „Gazecie Narodowej" do prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego list otwarty, w którym podnosząc znaczenie kopca jako pamiątki Unii Lubelskiej, zaznacza, że kopiec powinien być naprawiony i istnienie jego na zawsze zapewnione. Zająć się tem powinno mieszczaństwo. P. Merunowicz zwraca się więc do p. Ciuchcińskiego z wnioskiem aby jako pierwszy pomiędzy bracią mieszczańską upamiętnił dzień swego zaprzysiężenia trwałem zabezpieczeniem przyszłości pomnika Unii Lubelskiej. Zawiązując komitet mieszczański, celem przeprowadzenia tej sprawy i zapewniając temu dziełu opiekę zbiorową mieszczaństwa miasta Lwowa, zapewni prezydent temu przedsięwzięciu niechybne po wodzenie i stworzy dzieło dobre, które przetrwa w póżne pokolenia.

Towarzystwo wzaj. pomocy polskich literatów i artystów ukonstytuowało się wczoraj.

Stowarzyszenie posłańców pocztowych w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem ukonstytuowało się wczoraj we Lwowie na odbytem w tym celu zgromadzeniu w sali hotelu Stadtmüllera. Zgromadzeni uchwalili nadto wnieść memoryał do dyrektora poczt i telegrafów p. Seferowicza w sprawie upaństwowienia posłańców wypłacania wynagrodzenia z góry, umundurowania w naturze, zaprowadzenia własnej kasy, chorych, powiększenia liczby posłańców i t. p.

Telegramy.

IZBA POSŁÓW.

WIEDEŃ. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów prezydent Funke odbiera przyrzeczenie poselskie od kilku posłów, którzy nie byli obecni na pierwszem posiedzeniu. Następnie odczytano zgłoszone protesty wyborcze. Nazwiska posłów z Galicyi, Śląska i Bukowiny, przeciw któ rym zgłoszono protesty, są następujące:

Dułęba, Wiącek, ks. Lubomirski, Stand, Starzyński, Kolischer, Zagórski, Baczyński, Eug. Lewicki, Liebermann, Staniszewski, Buzek, Zarański, Rzeszódko, Ptaś, Moysa, Sikorski, Kopyciński, Trylowski, Wojnarowski, Biliński, Loewenstein, Stwiertnia, Battaglia, Tomaszewski, Kolessa, Mahler, min. Korytowski, Jabłoński, Fiedler, Kozłowski, Stachura, Stohandel, Szponder, Bobrzyński, Mleczko, Onyszkiewicz, Głąbiński, Gall, Bujak, Wójcik, Kunicki ze Śląska, Łukasiewicz Bukowiny.

Następnie odbyły się wybory sekcyj, celem weryfikacyi wyborów. Prez. Funke wzywa sekcye, aby się zebrały jutro na narady, celem załatwienia aktów wyborczych. Następnie zawiadamia prezydent, że otrzymał od kilku stronnictw rozmaite zastrzeżenia prawno-państwowe. Jako prezydent nie uznaje mowca tych zastrzeżeń za konstytucyjnie dopuszczalne, ponieważ jednak od r. 1879 miały one miejsce, przeto prezydent każe je odczytać.

Następnie odczytano te zastrzeżenia czeskie, chorwackie, serbskie i ruskie.

Prez. Funke zaznacza, że ze względu na to, iż termin do wnoszenia protestów kończy się dopiero w sobotę, następne posiedzenie Izby od będzie się we wtorek, 25 bm o godz. 11 przedpołudniem z porządkiem dziennym.

1) Weryfikacye zbadanych wyborów.

2) Wybór prezydenta, dwóch wiceprezydentów, 12 sekretarzy i 2 gospodarzy.

Poseł Starck (wolny socyalista) zgłasza wniosek, aby następne posiedzenie odbyło się jutro. Wniosek ten odrzucono wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

TRZECIA DUMA.

PETERSBURG. Większość kadetów jest te go przekonania, że trzecia Duma będzie stanowczo Dumą październikowców. Kadetów do Dumy tej dostanie się niewielu. Być bardzo może, że przeniknie do niej niewielki procent lewicy. Myśl uchylenia się od wyborów, szerzona w nie których sferach społecznych, jest zwalczana przez stronnictwo kadetów.

PETERSBURG. „Ruś" wypowiada następujące uwagi o trzeciej Dumie: 16-ty czerwca, redukując liczbę posłów z kresów do 40 na ogólną ilość 442 kończy epokę parlamentaryzmu państwowego. Nowa Duma będzie już nie państwowym parlamentem, lecz rosyjskim sejmem lub soborem. Uważając za wielce ważne, ażeby naród rosyjski wypowiedział swój pogląd na pytanie, jakie stosunki dla kresów uważa on za prawidłowe, pismo sądzi, że kresy mogą całkowicie zaufać rosyjskiemu instynktowi, świadomości, ludzkości i sprawiedliwości. Wierzcie, że nie omylicie się i oczekujcie w październiku słowa ludu rosyjskiego, kończy pismo. Wreszcie „Ruś" po zbadaniu nowego prawa wyborczego, sądzi, że w nowej Dumie główną rolę, jeżeli nie decydującą, odegrają kadeci.

JENERAŁ-GUBERNATORSKA „KONSTYTUCYA".

TOMSK. Na zasadzie postanowień obowiązujących redakcyę pisma „Sibirskaja Żiźń" skazano administracyjnie na karę rb. 500 za wydrukowanie artykułu „W jedności siła", usposabiającego wrogo wobec rządu.

KIJOW. Pismo „Kijewskija otkliki" skazano na rb. 500 kary administracyjnej za wydrukowanie nieprzychylnych dla rządu artykułów.

MOSKWA. Ogłoszono postanowienie obowiązujące, wydane przez jenerał - gubernatora który wyznacza karę rb. 500, lub areszt albo więzienie trzymiesięczne za obrazę policyantów, lub żołnierzy przy spełnianiu obowiązków służbowych.

TERROR W ROSJI.

SEWASTOPOL. W pobliżu kurhanu Małachowa ośmiu ludzi nieznanych napadło na kwatermistrza więzienia pływającego, Matułowskiego, i zranili go dwoma wystrzałami. Trzej majtkowie w ubraniu cywilnem i jeden człowiek prywatny dokonali napadu bandyckiego. Publiczność wystrzałami śmiertelnie raniła dwóch bandytów, a dwóch ujęła.

ROSTOW nad Donem. Trzynastoletnia dziewczynka w kancelaryi cyrkułowej oblała twarz pomocnikowi komisarza policyi kwasem karbolowym. Przyczyną tego było aresztowanie brata tej dziewczynki.

ZABÓJSTWA W ŁODZI.

WARSZAWA. Z Łodzi donoszą: Do 20-letniej robotnicy fabryki Poznańskiego, Jadwigi Knakowskiej, przyszło kilku ludzi, którzy wyprowadzili ją na ulicę Drewnowską i tam z mocy wyroku partyjnego obili ją i postrzelili kilku kulami rewolwerowemi. Ofiarę samosądu przywieziono do szpitala Poznańskich, gdzie o godzinie 7-mej wieczorem odwiedziła poranioną siostra jej 18-letnia Bronisława. Kiedy Bronisława Knakowska powracała do domu, na ulicy Drewnowskiej zaczepiło ją kilku ludzi i wciągnąwszy do bramy dwiema kulami rewolwerowemi ciężko ją zraniło. Umieszczono ją w tymże szpitalu, obok poranionej wczoraj siostry. Jest to podobno kara za zdradę partyjną.

PRZESILENIE WINNICOWE.

PARYŻ. Dzienniki donoszą, że wczorajsze demonstracye w Narbonne były poważnej natury. Wojsko i tłum strzelały wzajemnie do siebie. 10 osób zranionych; jedna jest umierającą. Wznoszono barykady. Jednemu kapitanowi przecięto gardło szkłem. Jednego kirasyera zabito.

NARBONNE. Tłum złożony przeważnie z chłopów usiłował podpalić prefekturę. Wojsko odparło manifestantów, przyczem padło kilka strzałów. Jeden żandarm jest ranny.

MONT PELIER. Tłum ludności urządził wczoraj owacyę przed więzieniem, w którem umieszczono aresztowanego burmistrza Ferreula. Wojsko rozprószyło demonstrantów, o g. 10 wieczorem przeciągali manifestanci ulicami i usiłowali wyłamać bramę budynku sądowego. Policya odparła tłum. Prefekta policyi Girarda raniono w głowę flaszką. Zandarmi i konnica dali ognia. Jeden podoficer jest ranny. Kilku kawalerzystów spadło z koni. Przedsięwzięto wiele aresztowań. Panuje wielkie wzburzenie. Również wojsko obrzucono kamieniami. Dopiero o północy ulice się opróżniły a demonstranci się rozeszli.

Z PORTUGALII.

PARYŻ. „Matin" donosi z Lizbony: W Oporto przyszło do burzliwych rozruchów. Prezydenta ministrów Franco przyjęto wrogiemi demonstracyami. **Wojsko dało salwę,** przyczem kilka osób zraniono.

REFORMA IZBY LORDÓW.

LONDYN. Na posiedzeniu parlamentu, d. 24 go b. m. prezes gabinetu Campbel Bannerman, przedstawił pod obrady izbie posłów uchwałę następującą: „W celu zapewnienia działalności skutecznej woli ludu, wyrażającej się w osobach wybranych przez niego, przedstawicieli — koniecznem jest, aby moc drugiej izby co do przerabiania lub odrzucania projektów praw, przyjętych przez Izbę posłów, była ograniczona przez prawo w ten sposób, żeby decyzya ostateczna izby posłów stała się ważną w granicach jednej kadencyi parlamentarnej" Tekst uchwały powyższej przyjął gabinet jednomyślnie na posiedzeniu z d. 14-go b. m.

Ze świata.

Najmłodszy i najstarszy dyplomata. Zapewne niewielu wie, że wśród dyplomatów europejskich jest jeden, który ukończył zaledwie 20 „wiosen". Jest nim attaché poselstwa bułgarskiego w Berlinie, Swiatosław Pomenow. Urodził się w r. 1887, w 16 roku życia ukończył gimnazyum w Sofii, we trzy lata zaś póżniej otrzymał w uniwersytecie paryskim dyplom jako „licencie en droit". Najstarszym znów dyplomatą jest 76-letni ambasador rosyjski również w Berlinie, Mikołaj Dymitrjewicz hr. Osten-Sacken.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.